



Rozwój psychiczny dziecka w wieku dwu i pół lat.

Frances L.Ilg, Louise Bates Ames, Sidney M.Baker "Rozwój psychiczny dziecka"
Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Gdańsk 1994

„Jest to wiek, gdy rodzice mogą rzeczywiście potrzebować rady i przestrogi, ponieważ zachowania dziecka w sposób naturalny, właściwie nieuchronny, jest dokładnie przeciwstawne w stosunku do pożądanego. Dwupółlatek nie jest łatwym we współżyciu, potrafiącym się przystosować członkiem jakiegokolwiek wspólnoty.

Zmiana w zachowaniu, jaka następuje w pierwszej połowie trzeciego roku życia, bywa przytłaczająca, tyleż dla samego dziecka, co i dla otaczających go dorosłych. Wiek dwu i pół roku to moment krańcowej nierównowagi. Rodzice często mówią, że zupełnie nie mogą sobie dać rady z dzieckiem.

Jednakże kiedy tylko zdobędą pewną wiedzę na temat struktury zachowań w tym okresie, dochodzą do wniosku, że jakkolwiek dokuczliwe, te zachowania nie są pozbawione sensu. Cierpliwa praca zmierzająca do ich zmiany przynosi często lepsze efekty niż usiłowanie stawiania im czoła.

Przede wszystkim dzieci w tym wieku są bardzo uparte i mało elastyczne. Chcą dokładnie tego, czego chcą i kiedy chcą. Nie potrafią się przystosować, ustąpić, chwilę poczekać. Wszystko musi być zrobione właśnie tak, jak one sobie tego życzą. Wszystko musi być

zawsze na swoim miejscu, tj. miejscu, które one uznają za właściwe. Codzienne czynności domowe muszą przebiegać w określonej sekwencji, zawsze w takiej kolejności i w ten sam sposób.

Po drugie, dzieci w tym wieku są niezwykle wymagające i mają skłonność do dominacji. Muszą wydawać rozkazy i podejmować decyzje. Jeżeli zdecydują „Ja to zrobię”, wówczas nikomu nie wolno spieszyć z pomocą, nawet jeśli to zadanie przerasta ich możliwości.

Dwa i pół roku to wiek gwałtownych emocji. Tylko w niewielkim stopniu daje się łagodzić skrajność reakcji emocjonalnych. Co więcej, jest to wiek skrajnych przeciwieństw. Nie potrafiąc wybrać pomiędzy alternatywnymi możliwościami (dwuipółlatek nie jest w zasadzie zdolny dokonać jasnego wyboru i konsekwentnie się go trzymać), dzieci w tym wieku miotają się bez końca pomiędzy dwiema sprzecznościami, starając się jakby zawrzeć obydwie w swojej decyzji. Zrobię - nie zrobię, chcę - nie chcę, pójdę - nie pójdę. Jeżeli się tego nie przetnie stanowczo, przerzucanie się z jednej czynności na drugą potrafi trwać godzinę i więcej. Decyzja w sprawie tego, co na siebie włożyć, może zabrać rozdzieranemu sprzecznościami dwuipółlatkowi cały ranek.

Każdy więc rodzic takiego dziecka powinien dążyć do nadawania jak najprostszej formy rutynowym czynnościom codziennym, do podejmowania decyzji samemu, do unikania sytuacji, w których dziecko bierze górę.

Inną dokuczliwą cechą tego wieku jest upór. Dziecko obstaje przy tym, by bez przerwy wykonywać daną czynność. Nie tylko w danym momencie, ale z dnia na dzień. Jeżeli wczoraj przeczytaliście mu przed snem bajki, dzisiaj też mają być cztery – i to te same. Powodem kłopotów może być każde nowe ubranie, mebel czy składnik pożywienia. Dziecko chce, żeby wszystko przebiegało tak jak przedtem lub przynajmniej – aby starsze porządki ciągle trwały, niezależnie od przybywania nowych.

Sumując to wszystko staje się jasne, dlaczego zajmowanie się takim dzieckiem, nierzadko pełnym wigoru, zapału i energii, nie jest łatwe. Jednak dużo cierpliwości i zrozumienie dla problemów tego wieku, uporu i rytualnych nawyków pomogą przetrwać do czasu, aż trudny wiek dwuipółlatka stanie się trzylatkiem.”

Opracowała: Agnieszka Łykowska- Wójcik

